

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	<i>II AKa 185/20</i>	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	6.		
<b>1. CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r. w sprawie (...)			
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca Z uwagi na złożenie wniosków o uzasadnienie wyroku Sądu II instancji wyłącznie przez oskarżonych <b>M. G. i W. J.</b> oraz ich obrońców, jak również przez obrońcę oskarżonego <b>J. G.</b> , zakresem tego uzasadnienia, zgodnie z art. 423 § 1 a k.p.k. w zw. z art. 458			

k.p.k., objęto analizę zarzutów i argumentacji zawartych w apelacjach obrońców wymienionych oskarżonych.			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.11.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami</b>		

<b>przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>			
<b>. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>			
Lp.	Zarzut		
1.	<b>Apelacja obrońcy oskarżonego M. G. ,</b>	# zasadny	
2.	<b>adwokat A. W.:</b>	# częściowo zasadny	
3.	<b>Naruszenie prawa procesowego – art. 7</b>	# niezasadny	
4.	<b>k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k.</b> poprzez przyjęcie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej w zakresie ustalenia, że nie istniała żadna wierzytelność, której zwrotu domagał się oskarżony,	# zasadny	
5.		# częściowo zasadny	
6.		# niezasadny	
7.		# zasadny	
8.		# częściowo zasadny	
9.		# niezasadny	
10.	<b>Obraza przepisów prawa materialnego:</b>	# zasadny	
1.		# częściowo zasadny	
2.	<b>1. art. 11 § 2 k.k.</b> poprzez przyjęcie, że zachowani oskarżonego wypełniły znamiona czynu z art. 282 k.k. oraz 193 k.k., w sytuacji gdy oskarżony działał w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności, a zatem jego zachowanie wyczerpywało znamiona jednego czynu,	# niezasadny	
3.		# zasadny	
4.		# częściowo zasadny	
5.		# niezasadny	
6.		# zasadny	
7.		# częściowo zasadny	
8.	<b>2. art. 245 k.k.</b> poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wyczerpywało znamiona tego czynu, w sytuacji gdy wypełniało ono znamiona	# niezasadny	
		# zasadny	
		# częściowo zasadny	
		# niezasadny	

czynu z art. 191 § 2 k.k.,  
jako że powstrzymanie  
pokrzywdzonej od  
powiadomienia policji  
było zachowaniem  
wypełniającym znamiona  
wymuszenia  
wierzytelności poprzez  
stosowanie groźby, tj.  
czynu z art. 191 § 2 k.k.,

# zasadny

# częściowo zasadny

# niezasadny

# zasadny

# częściowo zasadny

# niezasadny

***Błąd w ustaleniach  
faktycznych***

mający  
wpływ na treść wyroku,  
polegający na przyjęciu,  
że oskarżony dopuścił  
się czynów z art. 282  
k.k. i art. 245 k.k.,  
w sytuacji gdy materiał  
dowodowy nie dostarczał  
jednoznacznych dowodów  
popęlnienia przez  
oskarżonego tak  
kwalifikowanych czynów,

# zasadny

# częściowo zasadny

# niezasadny

***Ewentualny – rażąca  
niewspółmierność***

***kary*** – polegająca na  
wymierzeniu  
oskarżonemu katy 7 lat  
i 6 miesięcy pozbawienia  
wolności, podczas gdy  
dla osiągnięcia celów  
kary wystarczające byłoby  
wymierzenie kary niższej.

***Apelacja obrońcy  
oskarżonego M. G. ,  
adwokata A. R.:***

***Naruszenie prawa  
procesowego:***

***1. art. 7 k.p.k.*** poprzez  
dowolne uznanie, że:

- oskarżony groził  
pokrzywdzonej, podczas  
gdy z jej zeznań wynikało,  
że groził jej sprawca w  
białej bluzie,

- zeznania pokrzywdzonych korelują ze sobą i są wiarygodne, w sytuacji gdy mogły być przez nich uzgodnione,

- zeznania pokrzywdzonych wzajemnie się uprawdopodobniają, w sytuacji gdy R. G. nie składał zeznań w obecności obrońców ani oskarżonych, a jego zeznania pomimo takiej potrzeby nie zostały uzupełnione,

- oskarżeni przyznali się do zarzucanego im czynu, w sytuacji gdy potwierdzali jedynie zajście pewnego zdarzenia historycznego, nie zaś swoje sprawstwo w odniesieniu do przestępstwa opisanego w zarzucie,

**2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k.**

poprzez poprzestanie na odczytaniu zeznań pokrzywdzonego R. G. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, w sytuacji gdy istniała szansa, że jego zeznania złożone na rozprawie różniłyby się od tych złożonych podczas zawiadamiania o popełnieniu przestępstwa,

**3. art. 170 § 1 pkt 1, 4 i 5**

**k.p.k.** poprzez oddalenie wniosku dowodowego o zwrócenie się o weryfikację numeru telefonu oraz danych osobowych osoby

nazywanej (...), w sytuacji gdy przeprowadzenie tych dowodów nie zmierzało do przedłużenia postępowania i dotyczyło okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia,

**4. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1a k.p.k.** poprzez jego niezastosowanie i oddalenie wniosku na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., w sytuacji gdy wniosek oskarżonego zmierzał do ustalenia istotnych okoliczności wskazanych w art. 170 § 1a k.p.k. a które wymagały wiadomości specjalnych,

**5. niezgłoszone jako wyodrębniony zarzut, ale sygnalizowane w uzasadnieniu apelacji – naruszenie prawa procesowego o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej – tj. art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.** poprzez wyjście poza granice aktu oskarżenia, przejawiające się w przypisaniu oskarżonym niezarzuconego przez oskarżyciela czynu z art. 193 k.k.

**Obraza przepisów prawa materialnego – art. 283 k.k.,** poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy nasilenie przemocy oraz innych środków stosowanych przez oskarżonego było niewielkie i nie stwarzało

żadnego realnego zagrożenia życia pokrzywdzonych, a motywacja oskarżonych opierała się na przekonaniu, że działają w celu odzyskania długu.

***Rażąca niewspółmierność***

***kary*** – w odniesieniu do kar jednostkowych i łącznej oraz brak korelacji kar co do poszczególnych oskarżonych względem siebie.

***Apelacja obrońcy oskarżonych W. J. i J. G., adwokat a A. R. (2):***

***Obraza przepisów prawa materialnego, art. 282 k.k.*** poprzez przyjęcie, że oskarżeni swoim działaniem chcieli osiągnąć korzyść majątkową usiłując doprowadzić pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, zadając zapłaty początkowo 2 000 000 zł, a potem 1 000 000 zł, w sytuacji gdy subiektywna świadomość oskarżonych o istnieniu wierzytelności uzasadniała co najwyżej przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 191 § 2 k.k.,

***Naruszenie prawa procesowego – art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.*** poprzez odniesienie się jedynie do części wyjaśnień oskarżonych,



	<p>a w szczególności zeznań złożonych poprzez pokrzywdzoną, z których wynika, że groźby wypowiedział jeden ze sprawców podczas gdy wyszli już mieszkania i pozostali sprawcy pozostawali w oddaleniu, stad brak było podstaw do przypisania tego zachowania im wszystkim,</p> <p><b>Rażąca niewspółmierność kary</b> orzeczonej wobec oskarżonego W. J. w znacznej dysproporcji w stosunku do oskarżonych G. i R..</p>	
<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p><b>Ad. zarzutu nr 5.5</b></p> <p>W pierwszej kolejności odnieść należało się do niezgłoszonego jako wyodrębniony zarzut, ale sygnalizowanego w uzasadnieniu apelacji – <b>naruszenia prawa procesowego o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej</b> – tj. <b>art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.</b> poprzez wyjście poza granice aktu oskarżenia, przejawiające się w przypisaniu oskarżonemu niezarzuconego przez oskarżyciela czynu z art. 193 k.k. Wyrażone w tym zakresie stanowisko</p>		

apelującego obrońcy okazało się oczywiście bezzasadne.

Przypomnieć należało, że granice skargi w postępowaniu karnym określa nie przyjęta przez uprawnionego oskarżyciela kwalifikacja prawna, ani nawet nie opis czynu zawarty w akcie oskarżenia, lecz zdarzenie w znaczeniu historycznym. W ramach zaś zdarzenia historycznego leżącego u podstaw faktycznych oskarżenia w niniejszej sprawie znalazły się i takie okoliczności – niekwestionowane przez obronę – że oskarżeni weszli do lokalu pokrzywdzonej, podając się za osoby zainteresowane jego wynajęciem. Nie budzi przy tym kontrowersji, że wdarcie się do lokalu w rozumieniu art. 193 k.k. może polegać nie tylko na wejściu siłą, ale też przy użyciu podstęp (tak: M. Mozgawa: Komentarz aktualizowany do art.193 Kodeksu karnego, stan prawny 2021.01.01, teza 5, LEX).

Tym samym, modyfikując opis czynu zarzucanego oskarżonemu, tak iż w rezultacie uwzględnił on zachowanie oskarżonych polegające na podstępnym wejściu do lokalu pokrzywdzonej, jak również uwzględniając w kwalifikacji prawnej tego czynu przepis art. 193

k.k., Sąd I instancji nie wykroczył poza granice skargi zakreślone aktem oskarżenia.

**Ad. zarzutu nr 5.4**

Oczywiście bezzasadny okazał się skonkretyzowany zarzut naruszenia procedury – **art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1a k.p.k.** poprzez oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego. W pierwszej kolejności zauważyć należało, że autor tego zarzutu nie wskazał w jego treści, ani tego, jakich to okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia wniosek ten dotyczył, ani też tego, jakiej wiedzy specjalnej ustalenie owych okoliczności miałyby wymagać. Jedynie treść uzasadnienia apelacji obrońcy pozwalała domyślić się, że omawiany zarzut apelacji dotyczył okoliczności w postaci zdrowia psychicznego oskarżonego M. G. oraz wiedzy specjalnej z zakresu psychiatrii.

Nawet gdyby jednak obrońca prawidłowo zredagował zarzut, utrzymując, że doszło do obrazy art. 202 k.p.k. (nie zaś ogólnego przepisu art. 193 k.p.k., dotyczącego wszelkich opinii biegłych), to i tak nie mogłoby to przynieść oczekiwanego przez niego rezultatu. Ani w toku postępowania pierwszoinstancyjnego,

ani apelacyjnego nie pojawiła się bowiem okoliczność rodząca wątpliwość co do poczytalności M. G. i tym samym konieczność poddania go badaniom przez biegłych lekarzy psychiatrów. W szczególności dla powstania wątpliwości co do poczytalności oskarżonego w chwili czynu nie wystarczało samo zasygnalizowanie przez niego, że w przeszłości leczył się psychiatrycznie.

**Ad. zarzutu nr 5.2**

W tym samym stopniu bezzasadny okazał się kolejny ze skonkretyzowanych zarzutów naruszenia procedury – **art. 7 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k.** poprzez poprzestanie na odczytaniu zeznań pokrzywdzonego R. G. złożonych w postępowaniu przygotowawczym.

Apelujący zdawał się nie dostrzegać, że wskazany przepis art. 391 § 1 k.p.k., wprost zezwala sądowi uznać za wystarczające odczytanie poprzednio złożonych zeznań świadka, a to m.in. w sytuacji, gdy świadkowi nie można było doręczyć wezwania. Taka zaś sytuacja zaistniała w toku postępowania rozpoznawczego, kiedy to pomimo prób podjętych przez Sąd I instancji

nie udało się ustalić miejsca pobytu świadka R. G.. Wobec spełnienia w przedmiotowej sprawie ustawowych przesłanek, o których mowa we wskazanym artykule, skorzystanie przez Sąd I instancji z wynikającej z niego możliwości nie mogło jednocześnie stanowić – jak utrzymywał apelujący – naruszenia zawartego w tym artykule przepisu.

Dodać przy tym należało, że zeznania pokrzywdzonego R. G. złożone w toku postępowania przygotowawczego były szczegółowe, zawierały wskazanie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, przede wszystkim zaś – co zdawało się umykać uwadze apelującego – podlegały one weryfikacji przy wykorzystaniu innych źródeł dowodowych. Nie był to zatem jedyny dowód obciążający oskarżonych. Wprost przeciwnie – zeznania pokrzywdzonego znajdowały należyte potwierdzenie w szeregu innych zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym w zeznaniach pokrzywdzonej W. B., czy zapisie monitoringu z miejsca zdarzenia, a częściowo także w wyjaśnieniach oskarżonych.

***Ad. zarzutu nr 5.3***

Apelujący obrońca oskarżonego M. G. niezasadnie doszukiwał się obrazy przepisu **art. 170 § 1 pkt 1, 4 i 5 k.p.k.** w oddaleniu przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o zwrócenie się o weryfikację numeru telefonu oraz danych osobowych osoby nazywanej (...). Przedmiotowy wniosek dowodowy nie wskazywał bowiem na takie okoliczności faktyczne, których ustalenie mogłoby ekskulpować oskarżonych od zarzucanego im aktu napaści na pokrzywdzonych.

Przypomnieć bowiem należało, że okoliczności owej napaści w przeważającej mierze były w sprawie bezsporne, częściowo przyznane przez oskarżonych i niekwestionowane przez apelujących w zakresie przebiegu zdarzenia polegającego na przybyciu oskarżonych do lokalu pokrzywdzonej w W. przy ul. (...), stosowaniu przez nich przemocy wobec obojga pokrzywdzonych oraz żądaniu wydania pieniędzy.

W szczególności, apelujący nie starał się nawet wyjaśnić, w jaki sposób ewentualne potwierdzenie istnienia wspomnianej osoby (...), ustalenie jego danych, czy kontaktów z oskarżonymi miałyby istotne znaczenie

dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony.

W tej sytuacji, zważywszy ponadto na czasochłonność i wątpliwą skuteczność postulowanych przez obrońcę czynności dowodowych – dotyczących ustalenia, i to nie w śledztwie, ale na zaawansowanym etapie postępowania sądowego, danych osoby de facto w żaden sposób niezidentyfikowanej – przedmiotowy wniosek dowodowy słusznie uznany został przez Sąd I instancji za dotyczący okoliczności niemającej znaczenia dla rozstrzygnięcia, obejmujący dowód, którego nie da się przeprowadzić, jak również w sposób oczywisty zmierzający do przedłużenia postępowania.

**Ad. zarzutów nr 1, 5.1 i 9**

Wymienione zarzuty wszystkich omawianych apelacji, zakwalifikowane przez apelujących obrońców jako naruszenie prawa procesowego de facto nie przybrały postaci wytknięcia skonkretyzowanych uchybień proceduralnych Sądu I instancji, ale sprowadzały się do podnoszenia naruszenia generalnych zasad

procesowych, ujętych w art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k., zaś na ich poparcie apelujący zaprezentowali tezę, jakoby Sąd I instancji dowolnie ocenił lub pominął dany dowód. Przy czym uzasadnieniem owych tez było przedstawienie przez apelujących własnej, oceny danego dowodu, przede wszystkim jednak sformułowanie przez nich wątpliwości co do faktów i ich interpretacji. Czyniło to z tak zaprezentowanych zarzutów, w istocie – pomimo zakwalifikowania ich jako zarzutów naruszenia procedury – polemikę z wynikiem dokonanej przez Sąd oceny dowodów i poczynionymi ustaleniami faktycznymi. Podniesienie naruszenia generalnych zasad procesowych może bowiem okazać się skuteczne jedynie w powiązaniu z wykazaniem konkretnych uchybień Sądu I instancji.

Apelujący obrońcy nie mieli zatem racji podnosząc, jakoby Sąd I instancji dowolnie ocenił dowód z **zeznań pokrzywdzonych W. B. i R. G.** Krytyczne uwagi apelujących pod adresem sądowej oceny owych zeznań były oczywiście niezasadne w zakresie, w jakim apelujący twierdzili, jakoby pokrzywdzenie uzgodnili między sobą wersję zdarzeń. Z



całą pewnością bezsporny w sprawie fakt, że pokrzywdzeni złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na ich szkodę nie w dniu zdarzenia, ale następnego dnia, nie wystarczał dla wykazania, jakoby pokrzywdzeni wymyślili wspólnie okoliczności mające fałszywie obciążać oskarżonych.

Takie stanowisko apelujących pozbawione było racjonalnych podstaw, jako że nie wynikało z niego, jakie to właściwie okoliczności i jaką wersję zdarzeń pokrzywdzeni mieliby między sobą uzgadniać – skoro fakty w postaci przybycia czterech oskarżonych do lokalu pokrzywdzonej w W. przy ul. (...), stosowania przez nich przemocy wobec obojga pokrzywdzonych oraz żądania wydania pieniędzy były w sprawie bezsporne; przyznawali je sami oskarżeni, jak również potwierdzał je obiektywny ze swej istoty dowód z zapisu monitoringu z miejsca zdarzenia. W przedmiotowej sprawie brak zatem było niejako okoliczności, które pokrzywdzeni mogliby wymyślić, a następnie podać organom ścigania, fałszywie obciążając oskarżonych.

W sposób oczywisty nieuprawnione było

stanowisko apelacji, jakoby przedmiotem owej zmowy pokrzywdzonych miało być ukrycie ich znajomości z oskarżonymi, a nawet istnienia pomiędzy nimi jakichś niejasnych zaszłości, mających uzasadnić zachowania oskarżonych w dniu zdarzenia. Wersja obrony – o istnieniu takich zaszłości pomiędzy stronami oparta była wyłącznie na spekulacjach (by nie rzec insynuacjach) obrony, nie wynikała natomiast w najmniejszym stopniu ze zgromadzonych w sprawie wiarygodnych dowodów. Co więcej, ani apelujący, ani oskarżeni przez cały czas trwania procesu nie podjęli nawet próby naświetlenia ewentualnych okoliczności z tego zakresu. Jediną de facto informacją podaną w tym przedmiocie przez oskarżonych, było wyrażone przez nich enigmatycznie – i to na późnym etapie postępowania jurysdykcyjnego – twierdzenie, że ich zachowanie, objęte postawionymi im zarzutami, miało na celu odzyskanie długu. Podkreślenia wymagało, że istnienie owego długu nie zostało w toku postępowania w żaden sposób nawet uprawdopodobnione – co w połączeniu z momentem procesowym, w którym oskarżeni po

raz pierwszy wspomnieli o  
długu, nakazywało uznać  
ujawnienie wskazanej  
okoliczności przez  
oskarżonych za realizację  
linii obrony, nie zaś relację  
o faktach.

Potwierdzeniem  
omawianego stanowiska  
obrony, kwestionującego  
wiarygodność zeznań  
pokrzywdzonych, nie mógł  
też być bezsporny  
w sprawie fakt, że  
pokrzywdzony R. G.  
przesłuchany został  
jedynie na wczesnym  
etapie śledztwa, potem  
zaś – w szczególności w  
czasie rozprawy głównej  
– miejsce jego pobytu  
nie było znane. Wbrew  
przekonaniu apelujących,  
fakt ten nie stanowił  
racjonalnej przesłanki  
stwierdzenia, jakoby  
pokrzywdzony podając  
w swoich zeznaniach  
informacje obciążające  
oskarżonych, kłamał.  
Ponownego podkreślenia  
wymagało przy tym,  
że w odniesieniu do  
okoliczności przebiegu  
zdarzenia, zeznania  
pokrzywdzonego  
znajdowały należyte  
potwierdzenie w  
zeznaniach  
pokrzywdzonej W. B.  
oraz zapisie monitoringu  
z miejsca zdarzenia,  
a częściowo także w  
wyjaśnieniach samych  
oskarżonych.

Podkreślenia wymagało  
też – co słusznie  
skonstatował Sąd I

instancji – że treść zeznań pokrzywdzonych była ze sobą spójna w odniesieniu do zasadniczych elementów zdarzenia, nie zaś wszystkich jego szczegółów – co wskazywało na szczerść pokrzywdzonych, w sytuacji gdy przez większość czasu zdarzenia przebywali oni osobno, w szczególności zdarzenie zaczęło się bez udziału R. G., potem zaś sprawcy przetrzymywali pokrzywdzonych w innych pomieszczeniach. Gdyby zatem – jak twierdzili obrońcy – pokrzywdzeni uzgodnili między sobą wersję zdarzeń, ich zeznania raczej pozbawione były by owych dostrzeżeń przez Sąd I instancji różnic co do szczegółów przebiegu zdarzenia.

Stanowisko apelujących obrońców było niezasadne również w zakresie zarzutu nieuwzględnienia tych okoliczności wynikających z **wyjaśnień oskarżonych**, które – w ocenie obrońców – świadczyć miały o działaniu oskarżonych w celu odzyskania długu.

W pierwszej kolejności zauważyć należało – co słusznie skonstatował Sąd I instancji – że oskarżeni W. J., T. R. i J. G. składając wyjaśnienia na etapie śledztwa co najmniej w części przyznali się do

zarzuconych im czynów, na co wprost wskazywała utrwalona w protokołach treść owych wyjaśnień. O braku przyznania sprawstwa można mówić jedynie w odniesieniu do oskarżonego M. G., co jednakże Sąd I instancji należy uwzględnić (vide: część 2.1.I uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Zatem wytknięcie Sądowi przez apelującego obrońcę wymienionego oskarżonego, że błędnie uznał, że oskarżony przyznał się do winy, było de facto bezprzedmiotowe.

Podkreślenia wymagało następie, że okoliczności dotyczące generalnego przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem osądu, w tym zachowań oskarżonych polegających na zastraszaniu pokrzywdzonych w celu uzyskania od nich pieniędzy, odtworzone zostały na podstawie wyjaśnień oskarżonych złożonych przez nich w toku postępowania przygotowawczego.

Okoliczności powyższe zostały zatem wprost przez oskarżonych przyznane i znajdowały potwierdzenie również w treści zeznań pokrzywdzonych i zapisie monitoringu z miejsca zdarzenia. Przy czym swoje wyjaśnienia oskarżeni zmienili w sposób istotny dopiero w późniejszej fazie procesu, w szczególności dopiero w kolejnych wyjaśnieniach

forsować zaczęli wersję o działaniu w celu odzyskania długu oraz wskazywać enigmatycznie na osobę nazywaną (...). Zauważyć przy tym należało, że oskarżenie nie potrafili wskazać w sposób racjonalny, co miałoby tłumaczyć taką zmianę ich relacji procesowych. Słusznie zatem owe późniejsze wyjaśnienia oskarżonych uznane zostały przez Sąd I instancji za realizację ich linii obrony, nie zaś wiarygodną relację o faktach.

Wbrew stanowisku apelujących, na wiarygodność wyjaśnień oskarżonych w zakresie okoliczności mających ekskulpować ich od czynu przypisanego im zaskarżonym wyrokiem, nie mógł wskazywać też fakt, że oskarżeni przyjechali do lokalu pokrzywdzonej w sposób celowy i z różnych miejsc. Na gruncie ustalonych przez Sąd I instancji, a nie kwestionowanych przez obronę, faktów nie budziło bowiem wątpliwości, że oskarżeni nie znaleźli się w miejscu zdarzenia przypadkowo, a ich działania podjęte wobec pokrzywdzonych nie miały charakteru spontanicznego, ale zaplanowany. Wskazywały na to jednoznacznie takie okoliczności, jak wcześniejsza wizyta oskarżonych w lokalu

pokrzywdzonej pod jej nieobecność oraz ponowny przyjazd tam w dniu zdarzenia i dostanie się do środka pod pretekstem chęci obejrzenia lokalu przeznaczonego na wynajem. Podkreślenia wymagało jednakże, że sam fakt zaplanowania przez oskarżonych akcji zaatakowania pokrzywdzonych – wbrew stanowisku apelujących – nie stanowił przesłanki wystarczającej dla ustalenia, jakoby oskarżeni działali w celu odzyskania długu.

Z powyższych uwag wynikało, że apelujący obrońcy w sposób oczywiście mylny utożsamili sytuację wadliwej oceny, tudzież pominięcia, danego dowodu, z przypadkiem różnicy w jego ocenie i interpretacji. Wbrew jednakże oczekiwaniom apelujących, kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku wykazała, że to ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji, nie zaś zaprezentowana w omawianych apelacjach, spełniała wymogi oceny swobodnej, wymaganej przepisami art. 7 k.p.k. Jedynie wynik dokonanej przez Sąd oceny dowodów, różnił się od wniosków forsowanych przez apelujących obrońców, co jednak nie wystarczało do wykazania zarzuconego w apelacjach

**naruszenia art. 7  
k.p.k.**

Wykazanie naruszenia prawa procesowego nie powiodło się także w przypadku zarzutu pominięcia dowodów, stanowiącego

**naruszenie art. 410 k.p.k.**, mające polegać na pominięciu przez Sąd I instancji dowodów o korzystnej dla oskarżonych wymowie, w tym wypadku fragmentów zeznań pokrzywdzonej, do których odwoływali się apelujący, wywodząc, że kierowanie gróźb w celu zniechęcenia pokrzywdzonych do powiadomienia o zdarzeniu policji, stanowiło eksces jednego ze sprawców, a zatem odpowiedzialność za czyn z art. 245 k.k. nie mogła obciążać wszystkich oskarżonych.

Przede wszystkim, wbrew stanowisku apelujących, w omawianym przypadku nie mogło być mowy o pominięciu dowodu. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazywała jednoznacznie, że ani wymieniony w apelacji dowód z zeznań pokrzywdzonej, ani też żaden inny dowód wprowadzony do procesu – nie został przez Sąd I instancji pominięty. O pominięciu dowodu można bowiem mówić w sytuacji, gdy Sąd



przeprowadziwszy dowód na rozprawie, nie poddaje go następnie ocenie w procesie wyrokowania. Tymczasem Sąd I instancji odniósł się do wszystkich wprowadzonych do procesu dowodów – także eksponowanych w apelacji zeznań pokrzywdzonej, czy wyjaśnień oskarżonych – poddał je analizie i dał temu wyraz w uzasadnieniu rozstrzygnięcia. Jedynie wynik dokonanej przez Sąd oceny dowodów, różnił się od wniosków forsowanych przez obronę. Autorzy apelacji w sposób oczywiście mylny utożsamili zatem sytuację pominięcia danego dowodu, z przypadkiem różnicy w jego ocenie i interpretacji.

Wskazać następnie należało, że treść zeznań pokrzywdzonej nie dawała podstaw do przyjęcia, że sprawcą wspomnianych gróźb był wyłącznie jeden z oskarżonych, a pozostali nie mieli świadomości takich działań. Jakkolwiek z zeznań pokrzywdzonej faktycznie wynikało, że w przebiegu dynamicznego zdarzenia obejmującego poszczególne akty przemocy i agresji fizycznej i werbalnej wobec pokrzywdzonych, aktywność poszczególnych sprawców była zmienna i różna, to jednak nie wynikało z tego w żaden sposób, jakoby takie zróżnicowanie ról

sprawczych nie było objęte świadomością i wolą każdego z oskarżonych. Podobnie – jakkolwiek w chwili opuszczania lokalu, z pewnością nie wszyscy oskarżeni wypowiadali groźby mające odwieść pokrzywdzonych od kontaktowania się z policją, to jednak wypowiedź jednego z nich i treść tej wypowiedzi objęta była świadomością i wolą pozostałych. W tym wypadku jako oczywiście bezpodstawne jawiły się twierdzenia obrony, jakoby z uwagi na wzajemne umiejscowienie poszczególnych oskarżonych – nie wszyscy oni mieli fizyczną możliwość usłyszenia wypowiedzenia owych groźb. Takie umiejscowienie oskarżonych w chwili opuszczania lokalu nie wynikało z treści zeznań pokrzywdzonej. Wprost przeciwnie, z jej relacji wynikało, że groźby padły w chwili, gdy oskarżeni opuszczali lokal razem.

Wbrew zatem przekonaniu apelujących, na gruncie ustalonych faktów istniały zasadne i wystarczające przesłanki do jednoznacznego stwierdzenia, że kierowanie groźb w celu zniechęcenia na pokrzywdzonych do zawiadomienia policji, nie stanowiły ekscesu jednego ze sprawców, ale objęte były świadomością

i zamiarem wszystkich oskarżonych. Przeczyło to stanowisku obrony, jakoby Sąd I instancji nie dysponował podstawami faktycznymi do przypisania wszystkim oskarżonym sprawstwa i winy w zakresie czynu z art. 245 k.k.

Wskazania wymagało w końcu, że wbrew stanowisku apelacji obrończych, w przedmiotowej sprawie, w zakresie wskazywanym przez apelujących, nie wystąpiła potrzeba zastosowania zasady in dubio pro reo, ujętej w art. 5 § 2 k.p.k. Potrzeba taka – jak słusznie ocenił Sąd I instancji – wystąpiła w odniesieniu do zarzuconego oskarżonym posługiwania się bronią palną. W odniesieniu natomiast do zachowań oskarżonych będących przedmiotem osądu, postępowanie dowodowe dostarczyło wystarczających podstaw faktycznych potwierdzających sprawstwo oskarżonych i pozwalających przypisać im znamiona czynów w postaci przyjętej w zaskarżonym wyroku. W szczególności postępowanie dowodowe jednoznacznie wskazywało, że oskarżeni usiłowali wymusić na pokrzywdzonych wydanie im określonej kwoty pieniężnej, a jednocześnie w żaden sposób nie

potwierdziło działania oskarżonych w celu odzyskania wierzytelności, ani nawet istnienia takowej.

Tym samym, w zakresie wskazywanym w apelacjach nie wystąpiły w ogóle wątpliwości, które winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonych. Wątpliwości takie nie istniały zatem w sprawie obiektywnie, ale sformułowane zostały wyłącznie w stanowiskach obrony, które pomijały okoliczność, że wynik przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego nie pozostawiał na takie wątpliwości miejsca i był jednoznaczny.

### ***Ad. zarzutu nr 3***

Odnosząc się do zarzutu ***błędu w ustaleniach faktycznych***, w pierwszej kolejności zauważyć należało, iż ani jego autorka, ani pozostali apelujący obrońcy nie kwestionowali większości ustaleń faktycznych obejmujących okoliczności przedmiotowe czynu przypisanego oskarżonym, w tym generalny przebieg zdarzenia – dopatrując się wadliwości przede wszystkim w zakresie ustalonych przez Sąd I instancji faktów rzutujących na kwestię działania oskarżonych w celu odzyskania

długu. Konsekwencją owych wątpliwości było negowanie przyjęcia przez Sąd I instancji, że oskarżeni nie działali w celu odzyskania długu, ale uzyskania korzyści majątkowej w postaci określonej kwoty pieniędzy.

Apelujący obrońcy nie kwestionowali zatem – a i Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w tym zakresie żadnych wątpliwości uwzględnianych z urzędu – że Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny obejmujący wcześniejsze przybycie oskarżonych do lokalu pokrzywdzonej, a następnie ponowny ich tam przyjazd w dniu zdarzenia, posłużenie się przez oskarżonych podstępem, tj. podanie się za osoby zainteresowane wynajmem lokalu, w celu wejścia do lokalu, jak również stosowanie przez oskarżonych względem pokrzywdzonych przemocy w celu uzyskania od nich określonej kwoty pieniężnej.

Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast wątpliwości obrońców, co do prawidłowości odtworzonych przez Sąd I instancji okoliczności podmiotowych i przedmiotowych zarzuconego oskarżonym czynu, pozwalających przypisać im czyn

wypełniający znamiona m.in. przestępstwa z art. 282 k.k., nie zaś objęcie zamiarem sprawczym zachowań stypizowanych w art. 191 § 2 k.k.

Podkreślenia wymagało, że w odniesieniu do tych właśnie ustaleń – obejmujących okoliczności – wyraźnie uwidocznił się wspomniany na wstępie polemiczny charakter podniesionych w apelacji obrońców oskarżonych zarzutów. Dodać należało, że charakter taki był niejako zdeterminowany specyfiką przedmiotowej sprawy, w ramach której przebieg zdarzenia historycznego, w tym uzewnętrznionych zachowań osób w nim uczestniczących, był w zasadzie bezsporny. O bycie przypisanych oskarżonym przestępstw przesądzało zaś odtworzenie faktów z zakresu ich przeżyć wewnętrznych, to jest zamiaru jaki przyświecał im przy dokonywaniu ustalonych czynności sprawczych. Wobec takiej specyfiki sprawy, polemika obrońców, aby okazać się uprawnioną, musiałaby zostać poparta argumentacją wskazującą, że wnioskowanie Sądu I instancji w przedmiocie owych przeżyć wewnętrznych oskarżonych wykraczało poza obwarowane ścisłymi regułami swobodne

uznanie sędziowskie. Tymczasem apelujący zamiast takiego wykazania, zaprezentowali prostą afirmację twierdzeń oskarżonych – deklarujących działanie w celu odzyskania długu – i równie proste przeczenie tym elementom rozumowania Sądu, które potwierdzały ich zamiar działania w celu wymuszenia kwoty pieniężnej.

W przeciwieństwie jednakże do ocen wyrażonych w apelacjach obrońców, te opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenić należało jako wystarczająco umotywowane i pogłębione. Przede wszystkim zatem, Sąd I instancji mając świadomość trudności dowodowych występujących przy odtwarzaniu przeżyć wewnętrznych oskarżonych – ze swej istoty niedostępnych wprost w przestrzeni zewnętrznej – poddał analizie nie tylko treść ich relacji procesowych, ale też zgromadził i przeanalizował szereg okoliczności stanowiących zewnętrzną emanację zamiaru oskarżonych oraz te okoliczności przedmiotowe czynu, które pozwalały odtworzyć sferę motywacyjną i stan świadomości oskarżonych.

Podkreślenia wymagało następnie, że nie wykazawszy – jak była o tym mowa powyżej – żadnego uchybienia Sądu I instancji w zakresie procedowania co do dowodów i oceny materiału dowodowego, apelujący nie mogli zasadniczo skutecznie wytknąć Sądowi I instancji ***błędów w ustaleniach faktycznych***. Warunkiem koniecznym wykazania błędów w ustaleniach faktycznych, jest bowiem uprzednie dowiedzenie, że Sąd I instancji ustalając fakty, naruszył konkretne zasady procesowe. Błąd w ustaleniach faktycznych nie może bowiem wynikać wyłącznie z wątpliwości strony, czy też z przyjęcia przez nią odmiennej wersji zdarzeń, ale musi mieć konkretną przyczynę, a przyczyną taką jest właśnie naruszenie reguł procedowania, w tym np. pominięcie przez sąd niektórych dowodów, albo przeciwnie – oparcie się na dowodach niewprowadzonych do procesu, czy też w końcu dokonanie tychże dowodów wadliwej oceny – to jest odbywającej się z przekroczeniem granice swobodnej ich oceny, a zatem np. obrażającej zasady logicznego rozumowania, zasady wiedzy, czy doświadczenia życiowego. Jednakże – jak omówiono to powyżej – żaden z apelujących



obrońców oskarżonych nie wykazał uchybień Sądu I instancji w zakresie oceny dowodów. Tym samym niezasadne i nieuprawnione było wytknięcie Sądowi I instancji błędów w ustaleniach faktycznych.

W przedmiotowej sprawie nie mogło być zatem mowy o tym, jakoby błędne było ustalenie przez Sąd I instancji, że oskarżeni nie działali w celu odzyskania długu – skoro okoliczności w postaci istnienia długu oraz obejmujący jego odzyskanie cel działania sprawców, nie został potwierdzony żadnym wiarygodnym dowodem. Jedynymi zaś dowodami wskazującymi na istnienie długu i działanie oskarżonych w celu jego odzyskania, były wyjaśnienia samych oskarżonych, które – jak była o tym mowa powyżej – uznane zostały przez Sąd I instancji w tym zakresie za niewiarygodne, a żaden z apelujących oceny takiej nie zdołał skutecznie zakwestionować.

***Ad. zarzutów 2.2. i 8***

Oczywiście bezzasadne okazały się zarzuty ***naruszenia prawa materialnego – art. 282 k.k.***, poprzez wadliwe przyjęcie, że oskarżeni wyczerpali znamiona stypizowanego w nim przestępstwa, nie zaś czynu z art. 191 § 2 k.k.

W pierwszej kolejności zauważyć należało, iż zaliczenie omawianego zarzutu do kategorii naruszenia prawa materialnego pozostawało w zasadniczej niezgodzie z argumentacją przytoczoną przez apelujących na poparcie owego zarzutu – ta bowiem jednoznacznie ukierunkowana była na podważenie ustaleń faktycznych leżących u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Autorzy apelacji zdawali się nie pamiętać, że naruszenie prawa materialnego może być skutecznie podnoszone przez apelującego jedynie w sytuacji, gdy nie kwestionuje on ustaleń faktycznych Sądu I instancji. Naruszenie prawa materialnego ma bowiem miejsce wówczas, gdy Sąd pomimo prawidłowej rekonstrukcji faktów, dokonał wadliwego aktu subsumcji, np. kwalifikując prawidłowo odtworzone zachowania sprawcy według niewłaściwego przepisu ustawy karnej. Tymczasem, w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji przypisał oskarżonym czyn wypełniający znamiona m.in. przestępstwa z art. 282 k.k., ustalając wcześniej, że oskarżeni chcieli wymusić na pokrzywdzonych

przekazania im określonej kwoty pieniężnej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nie zaś tytułem odzyskania długu. Apelujący w rzeczywistości poddawali zaś w wątpliwość owo ustalenie, wywodząc, że oskarżeni działali z zamiarem odzyskania wierzytelności, w rozumieniu przepisu art. 191 § 2 k.k. Zgłoszony w apelacjach zarzut był zatem w istocie zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych i jako taki nie nadawał się do wykazania naruszenia prawa materialnego. W sposób oczywisty bowiem niezadowolenie strony z wyniku dokonanego przez Sąd odtworzenia faktów, nie wystarcza za dowód wadliwości aktu subsumcji.

Niezależnie od wskazanej powyżej nieścisłości w zakresie kategoryzacji zgłoszonego w apelacjach zarzutu, stwierdzić należało, że wbrew stanowisku apelujących obrońców, zachowania przypisane oskarżonym nie mogły zostać zakwalifikowane przy zastosowaniu art. 191 § 2 k.k. W przedmiotowej sprawie – jak była o tym mowa powyżej – nie istniały żadne wiarygodne podstawy dowodowe potwierdzające okoliczności w postaci istnienia długu oraz obejmujący jego

odzyskanie cel działania sprawców.

Jak zaś trafnie zauważył Sąd I instancji, dowodowe wykazanie istnienia wierzytelności stanowiło warunek konieczny przypisania sprawcom działania w celu jej odzyskania (art. 191 § 2 k.k.). Podkreślenia wymagało przy tym, że wykazanie takie musiałoby osiągnąć pewien poziom szczególności, obejmujący chociażby źródło powstania wierzytelności. Jak bowiem wynika z utrwalonej linii orzeczniczej zarówno sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego, w polskim systemie prawnym, za wierzytelność (warunkującą byt przestępstwa z art. 191 § 2 k.k.) może być uznane roszczenie wynikające ze zobowiązania w rozumieniu art. 353 § 1 k.c., a zatem m.in. takie, którego źródłem jest legalne zdarzenie prawne. Brak takiego zdarzenia u źródeł powstania danego roszczenia powoduje, że o powstaniu wierzytelności w rozumieniu powołanych przepisów k.c. i k.k., w ogóle nie może być mowy. Skoro zaś nie powstaje wierzytelność, to niemożliwe jest wymuszenie zwrotu wierzytelności, o której mowa w art. 191 § 2 k.k. W szczególności,

żądanie zwrotu zaległości powstałej z działalności przestępczej będzie domaganiem się korzyści majątkowej w rozumieniu art. 282 k.k. (nienależnej, niegodziwej) (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2016 r., V KK 252/15, LEX nr 1977947, Biul.PK 2016/1-3/53-61).

Nie mogło być też mowy o **naruszeniu prawa materialnego – art. 11 § 2 k.k.** oraz **art. 193 k.k.** – skoro wśród okoliczności zdarzenia historycznego objętego ustaleniami Sądu I instancji znalazły się i takie fakty – niekwestionowane przez obronę – że oskarżeni weszli do lokalu pokrzywdzonej, podając się za osoby zainteresowane jego wynajęciem. Podkreślenia wymagało zaś, że wdarcie się do lokalu w rozumieniu art. 193 k.k. może polegać nie tylko na wejściu siłą, ale też przy użyciu podstęp. Stąd przypisanie oskarżonym przestępstwa wypełniającego kumulatywnie także znamiona czynu stypizowanego w art. 193 k.k. uznane być musiało za prawidłowe.

#### **Ad. zarzutu nr 6**

Bezzasadny był także zarzut naruszenia **przepisów prawa materialnego – art. 283 k.k.**, poprzez

jego niezastosowanie,  
tj. niezakwalifikowanie  
przypisanego oskarżonym  
wymuszenia  
rozbójniczego, jako  
wypadku mniejszej wagi.

Przypomnieć należało, że  
decydujące znaczenie dla  
zakwalifikowania  
przestępstwa z art. 282  
k.k., jako wypadku  
mniejszej wagi mają  
zasadniczo takie  
okoliczności jak: niska  
wartość przedmiotu  
czynu, niewielki stopień  
pokrzywdzenia ofiary,  
niewielka korzyść  
majątkowa, którą chce  
odnieść sprawca, i  
niewielkie natężenie  
rozbójniczych środków,  
jakimi się posługuje, a  
także osobiste stosunki  
łączące sprawcę z  
pokrzywdzonym (por.:  
wyrok SA w Krakowie  
z 20.11.2003 r., II AKa  
276/03, KZS 2004/1,  
poz. 30; wyrok SA w  
Katowicach z 2.08.2001 r.,  
II AKa 284/01, Prok. i Pr.-  
wkl. (...), poz. 9).

Tymczasem, jak ustalono  
w przedmiotowej sprawie,  
sprawcy zmięrzali do  
osiągnięcia korzyści  
majątkowej w postaci  
pieniędzy w kwocie dwóch  
milionów złotych, potem  
zaś jednego miliona  
złotych – co w żadnym  
razie nie było niewielką  
korzyścią majątkową.  
Przede wszystkim zaś,  
ich działania – wbrew  
stanowisku obrony – nie  
cechowały się bynajmniej

niewielkim natężenie rozbójniczych środków, jakimi posługiwali się sprawcy. Działania te obejmowały bowiem liczne akty przemocy i agresji, tak fizycznej, jak i werbalnej, w tym: groźenie pokrzywdzonej W. B. przestrzeleniem kolan, celowanie do niej z przedmiotów przypominających broń palną, używanie przemocy poprzez uderzanie jej rękoma po twarzy, szarpanie za włosy i przyduszanie jej do podłogi kolanami oraz groźenie pokrzywdzonemu R. G. przestrzeleniem kolan i pozbawieniem życia, celowanie do niego z przedmiotów przypominających broń palną oraz użycie przemocy poprzez uderzanie go kilkukrotnie po głowie i tułowiu. Nadto wspomniane akty przemocy poprzedzone zostały podstępym wdarciem się oskarżonych do lokalu pokrzywdzonej, a zachowania sprawców oskarżonych stanowiły realizację złożonego planu działania.

Dodać przy tym należało, że mające umniejszać stopień zawinienia oskarżonych, ich działanie w oparciu o przekonaniu, że realizują cel w postaci odzyskania długu – nie zostało potwierdzone dowodowo.

Tym samym, przypisane oskarżonym zachowania sprawcze nie spełniały de facto żadnego z wypracowanych w orzecznictwie kryteriów pozwalających uznać ich czyn za wypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 283 k.k.

**Ad. zarzut nr 2.2**

Oczywiście bezzasadny okazał się zarzut **obrazy przepisów prawa materialnego, art. 245 k.k.**, poprzez przypisanie oskarżonym stypizowanego w nim przestępstwa. Wbrew przekonaniu obrońcy, groźenie pokrzywdzonej w celu powstrzymania jej od powiadomienia policji, było akademickim wręcz przykładem zachowań sprawczych wypełniających znamiona czynu z art. 245 k.k., nie zaś zachowań realizujących – i to w sposób kumulatywny z innymi działaniami nakierowanymi na uzyskania kwoty pieniężnej – zamiar w ramach innego przestępstwa, w tym wskazywanego w apelacji działania w celu odzyskania długu. Wywieranie nacisków na świadka zdarzenia, by ten nie złożył zawiadomienia o przestępstwie, ze swej istoty (z uwagi na wskazany wyżej, a przyznany przez obrońcę w ramach



omawianego zarzutu cel działania sprawców) nie nadaje się do realizacji znamion działania w celu wymuszenia na pokrzywdzonym przekazania kwoty pieniężnej (i to niezależnie od tytułu takiego przekazania).

**Ad. zarzutów nr 4, 7 i 10**

Apelujący obrońcy nie mieli racji, twierdząc, jakoby wadliwe było zawarte w zaskarżonym wyroku **orzeczenie o karze**, a to z uwagi na rażącą niewspółmierną surowość wymierzonych oskarżonym kar pozbawienia wolności.

Zauważyć należało, że w przypadku oskarżonych W. J. i J. G., apelujący obrońca w pierwszej kolejności kwestionował sądowy wymiar tych kar z perspektywy podjętej wcześniej próby wzruszenia rozstrzygnięcia co do sprawstwa i winy oskarżonych. Próba ta jednakże, jak była o tym mowa wcześniej – okazała się nieskuteczna. Apelujący nie mógł zatem zasadnie domagać się, by za czyny przypisane oskarżonym w kształcie przyjętym przez Sąd I instancji, wymierzona im została kara, jak za przestępstwo z art. 191 § 2 k.k.

Z kolei w odniesieniu do oskarżonego M. G. kwestionowanie adekwatność orzeczonych wobec niego kar jednostkowych oraz kary łącznej 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, wynikało w istocie z poczynionego przez apelującego (błędno) założenia nieprawidłowości ustaleń faktycznych leżących u podstaw przypisania oskarżonemu poszczególnych czynności sprawczych w ramach czynu polegającego na wymuszeniu rozbójniczym. Z perspektywy obrońcy zatem, kara wymierzona oskarżonemu jawiła się jako zbyt surowa, ale przede wszystkim z uwagi na jego założenie, jakoby oskarżonemu przypisano czyn obejmujący węższy zakres czynności sprawczych. Tymczasem postulaty apelującego odnośnie sprawstwa i winy oskarżonego okazały się nieuprawnione, a ustalenia Sądu I instancji we wskazanym zakresie – w pełni prawidłowe. Zupełnie niezasadnie zatem apelujący oczekiwał, że przy wymiarze kary orzekanej wobec oskarżonego G. nie zostanie uwzględnione w charakterze okoliczności obciążającej to, że właśnie wymieniony bezpośrednio posługiwał się w chwili czynu przedmiotem

przypominającym broń palną. Obrońca zdawał się nie dostrzegać, że jakkolwiek oskarżonym przypisano działanie wspólnie i w porozumieniu, a zatem każdy z nich obejmował swoim zamiarem posługiwanie się owym przedmiotem, to jednak w ramach podziału ról sprawczych, bezpośrednie działania polegające się na posługiwaniu się tym przedmiotem podejmował jeden z nich, a to właśnie oskarżony G.. Omawiany argument obrońcy, odwołujący się do mniejszej rzekomo kryminalnej zawartości przypisanego oskarżonemu G. czynu, uznać zatem należało za oczywiście chybiony.

Podobnie niezasadny był argument apelującego obrońcy oskarżonego G., jakoby na niekorzyść oskarżonego nie przemawiał fakt dokonania przez niego rekonesansu poprzedzającego wtargnięcie do lokalu pokrzywdzonej.

Zachowanie takie wskazywało bowiem na wyższy stopień premedytacji działania sprawców, a co za tym idzie, słusznie uznane zostało przez Sąd I instancji za okoliczność obciążającą przy wymiarze kary.

N. niekorzyść oskarżonego G. słusznie poczytana została także okoliczność w postaci jego postawy procesowej – skoro oskarżony ten de facto jako jedyny ze sprawców nie przyznał się chociażby w części do winy.

Wbrew przekonaniu apelujących, Sąd I instancji w pełni prawidłowo – w tym z zachowaniem wymogu wewnętrznej sprawiedliwości wyroku – różnicował także wymiar orzekanych wobec poszczególnych oskarżonych kar z uwagi na okoliczności dotyczące ich uprzedniej karalności. Zasadnym było zatem wymierzenie znacznie surowszych kar oskarżonym M. G. i W. J., którzy przypisanego im usiłowania wymuszenia rozbójniczego dopuścili się w warunkach multirecydywy, o której mowa w art. 64 § 2 k.k. Okoliczność ta w kontekście wymiaru kary ma bowiem wymowę szczególnie obciążającą. Wymierzenie oskarżonym G. i J. kar znacznie surowszych niż oskarżonym K. G. i T. R. było tym bardziej zasadne, że dwaj ostatni wymienieni byli osobami uprzednio niekaranymi, co stanowiło z kolei istotną okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary.

<p>Podkreślenia wymagało zatem, że bazując na prawidłowych ustaleniach faktycznych, obejmujących pełną zawartość kryminalną zachowań każdego z oskarżonych, składających się na popełnione przez nich przestępstwa, Sąd I instancji należycie uwzględnił przy wymiarze kary wszystkie istniejące w odniesieniu do każdego z nich okoliczności tak obciążające, jak i łagodzące. W rezultacie brak było podstaw do podzielenia stanowiska apelujących obrońców, jakoby kary orzeczone wobec oskarżonych były rażąco nadmiernie surowe.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p><b><i>Apelacja obrońcy oskarżonego M. G. , adwokat A. W.:</i></b></p> <p>O zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.</p> <p>Ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.</p> <p>Ewentualnie – o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

pozbawienia wolności w niższym wymiarze.

# zasadny

***Apelacja obrońcy oskarżonego M. G. , adwokata A. R.:***

# częściowo zasadny

# niezasadny

O uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

# zasadny

# częściowo zasadny

# niezasadny

# zasadny

Ewentualnie – o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

# częściowo zasadny

# niezasadny

# zasadny

# częściowo zasadny

Ewentualnie – o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze.

# niezasadny

***Apelacja obrońcy oskarżonych W. J. i J. G. , adwokata A. R. (2):***

O zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych od zarzutów z pkt II oraz zmianę kwalifikacji czynu z pkt I poprzez przyjęcie, że oskarżeni działali w ramach art. 191 § 2 k.k. i wymierzenie łagodniejszych kar za to przestępstwo.

Ewentualnie – o zmianę zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego W. J. poprzez orzeczenie wobec oskarżonego łagodniejszych kar

<p>jednostkowych i wymierzenie nowej łagodniejszej kary łącznej.</p>	
<p>Związłe o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p><b>Ad. 1, 5 i 7</b></p> <p>Wbrew stanowisku apelujących obrońców oskarżonych – brak było podstaw do zakwestionowania zawartego w wyroku Sądu I instancji zaskarżonego rozstrzygnięcia co do sprawstwa i winy oskarżonych, w szczególności <b>apelacje nie wykazała zasadnych podstaw do postulowanego przez obrońców uniewinnienia oskarżonych</b> od przypisanych im czynów.</p> <p><b>Ad. 2 i 4</b></p> <p>Apelujący obrońcy oskarżonych nie wykazali także, jakoby zaskarżony wyrok dotknięty był wadami uzasadniającymi jego <b>uchylenie</b>, a postępowanie rozpoznawcze przed Sądem Okręgowym obarczone było wadami i brakami uzasadniającymi potrzebę jego powtórzenia.</p> <p><b>Ad. 3, 6 i 8</b></p> <p>Apelujący obrońcy oskarżonych nie wykazali</p>	

<p>również zasadności zmiany kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonym przestępstwa i ograniczenie ich odpowiedzialności karnej do czynu z <b>art. 191 § 2 k.k.</b></p>		
<p><b>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>		
<p><b>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b></p>		
<p><b>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p><b>0.1Pkt. 1 wyroku</b></p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p><b>Rozstrzygnięcia dotyczące każdego z oskarżonych w całości, tj.:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy oraz kar zawarte w <b>pkt 1 i 2</b> zaskarżonego wyroku,</li> <li>- rozstrzygnięcie w przedmiocie kar łącznych oraz zaliczenia okresów pozbawienia wolności, zawarte w <b>pkt 3</b> zaskarżonego wyroku.</li> </ul>		
<p>Związłe o powodach utrzymania w mocy</p>		



Z uwagi na to, że apelujący obrońcy nie zdołali skutecznie zakwestionować konkluzji Sądu I instancji o wypełnieniu przez oskarżonych w sposób zawiniony ustawowych znamion czynów z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 193 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (w przypadku M. G. i W. J. dodatkowo w zw. z art. 64 § 2 k.k.) oraz z art. 245 k.k., w szczególności nie wykazali oni zasadnych podstaw uniewinnienia oskarżonych, ani też przypisania im czynów kwalifikowanych z art. 191 § 2 k.k., jak również nie wykazali braków postępowania rozpoznawczego skutkujących potrzebą jego powtórzenia – **rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy** oskarżonych zasługiwało na aprobatę.

Prawidłowe okazało się także, stanowiące następstwo rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonych, zawarte w zaskarżonym wyroku, **orzeczenie o karze**. Sąd Apelacyjny nie znalazł zaś podstaw by podzielić stanowiska, wynikające z zarzutów (w tym ewentualnych) oraz kierunku apelacji obrońców, jakoby wymierzone oskarżonym

<p>kary jednostkowe i łączne pozbawienia wolności były rażąco nadmiernie surowe.</p> <p>Dodać należało, że niezasadne okazały się także (nieobjęte szczegółowymi rozważaniami zawartymi w niniejszym uzasadnieniu) stanowiska wyrażone w apelacjach prokuratora i pełnomocniczki oskarżycielki posiłkowej, jakoby wymierzone oskarżonemu kary były rażąco nadmiernie łagodne.</p> <p>W rezultacie brak było jakichkolwiek podstaw do modyfikowania tych kar.</p>		
<p><b>0.15.2.           Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p><b>0.15.3.           Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p><b>0.15.4.           Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b></p>		
<p><b>6. Koszty Procesu</b></p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p><b>Pkt. 2 wyroku</b></p>	<p>Orzekając o <b>kosztach procesu za postępowanie odwoławcze</b>, Sąd Apelacyjny na podstawie</p>	

przepisów art. 624 § 1 k.p.k. i art. 634 k.p.k., zwolnił oskarżonych od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Uwzględniono przy tym sytuację majątkową oskarżonych i ich możliwości zarobkowe, w tym perspektywę odbywania długotrwałych kar izolacyjnych, która nakazywała przyjąć, że pokrycie kosztów sądowych byłoby dla oskarżonych zbyt uciążliwe. Z tych samych względów, na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o kosztach sądowych w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 ze zmian.), zwolnieniem od kosztów objęto opłatę za drugą instancję.

**7. PODPIS**

**G. N. P. S.M. K.**